WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 495. Kraków, piątek 25 października 1907 r. ROK XV.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 24 października.

— **Sprawy miejskie.** Sekcja ekonomiczna Rady miasta obradowała wczoraj pod przewodnictwem r. m. Beringera, w obec II wiceprezydenta p. Sarego. Na wniosek r. m. Bialika, wydelegowała Sekcja komisję złożoną z radców m. Beringera, Domańskiego, i Bialika, oraz dyrektorów budownictwa i gazowni miejskiej, celem zbadania nieporządków i potrzeb w jatkach i zaprowadzenia tam oświetlenia elektrycznego ze względu na potrzebę sprzedaży mięsa w sobotę wieczorem.

Następnie uchwaliła Sekcja przedstawić Radzie miasta wniosek, aby ulicę przy kościele Bożego Miłosierdzia, nazwać ulicą „Bożego Miłosierdzia“, zamiast „Myszkowskich“.

Wreszcie stosownie do wniosku Magistratu, zgodziła się Sekcja, aby gmina m. Krakowa, przyczyniła się do budowy kollektora kwotą 100,000 koron płatną w 40-tu ratach po 2,500 koron rocznie.

Magistrat na wczorajszem posiedzeniu wobec I wiceprezydenta Chylińskiego, uchwalił wydelegować osobną komisję dla zbadania schroniska Brata Alberta, — przeprowadzić rewizję w aresztach miejskich, w hotelach, oberżach chajderach, sklepach jatkach, oraz zbadać studnie publiczne i obostrzyć targi publiczne.

Uchwalono zaprowadzić podział miasta na rewiry sanitarne i zaprowadzić kontrolę tychże rewirów pod względem sanitarnym. W końcu uchwalono przygotować dostateczną ilość pouczeń o cholerze aby je następnie rozdać.

Gmina miasta Krakowa otrzymała dyplom honorowy z Wystawy przyrodniczo-lekarskiej i hygienicznej we Lwowie, za wydatną działalność około podniesienia hygieny.

— **Pierwszy Kalendarz T. S. L.** na rok 1908 który świeżo opuścił prasę, jest niewątpliwie najdzielniejszym środkiem wyrugowania z kraju niemieckich fabrykatów. Sama firma nakładcy, którym jest Towarzystwo pracujące od szeregu lat niezmordowanie na zaniedbanem przedtem polu oświaty ludowej stanowi już dostateczną rękojmię, że Kalendarz T. S. L. w sposób możliwie najdoskonalszy odpowie potrzebom szerokich warstw naszego społeczeństwa.

W tym kierunku kalendarz T. S. L. przeszedł oczekiwania. Na samym wstępie, we właściwej części kalendarzowej spotykamy starannie zebrane stare przysłowia i przepowiednie ludowe na każdy miesiąc roku, oraz ze znajomością rzeczy ułożony kalendarz gospodarski a wreszcie wyczerpujący kalendarz rocznic narodowych. Ze względu na brak miejsca niepodobna szczegółowo omawiać bogatej części literackiej, obejmującej kilkanaście arkuszy druku. Wymieniamy tu tylko nazwiska Wł. Bełzy. Z. Miłkowskiego (T. T. Jeża), Bronisławy Ostrowskiej, Maryli Wolskiej i w. i.

W poważnej części naukowej i społecznej zamieścili swoje prace adw. dr. Caro, dr. Goliński, dr. Kumaniecki, Prof. dr. Kutrzeba, dr. Stępowski, dr. Surzycki i w. i.

Część literacką zamyka artykuł dr. K. Ostrowskiego o działalności i zadaniach Towarzystwa Szkoły ludowej, oraz szematyzm przedstawiający rozwój Towarzystwa.

W obszernej części informacyjnej wprowadzono nowość, którą witamy z prawdziwem uznaniem. Jest to „Poradnik dla włościan“, oparty na materyałach dostarczonych przez Wydział krajowy, a obejmujący niezbędne wiadomości o zakładaniu Spółek i Kas Oszczędności syst. Raiffeisena, Spółek mleczarskich, o melioracyach rolnych, pożyczkach rentowych, wreszcie o radach sierocych i opiekuńczych.

Zaznaczyć wreszcie należy, że Kalendarz T. S. L. jest ze względu na niezwykłą ilość ogłoszeń Firm krajowych dokładną księgą adresową, która zarówno kupcom i przemysłowcom naszym jako też i ogółowi odbiorców oddać może znakomite usługi.

Na osobną wzmiankę zasługuje artystyczna zewnętrzna strona kalendarza i ozdobny układ drukarski. Barwną okładkę, utrzymaną w rodzimym stylu ludowym i ozdoby drukarskie w tekście rysowała art. mal. pani A. Gramatyka Ostrowska. Kalendarz zdobią nadto liczne ryciny i kolorowe tablice, odtwarzające widoki Królewskiego Zamku na Wawelu i obraz Chełmońskiego „Racławice“.

Nie wątpimy, że Kalendarz T. S. L. znajdzie się w każdym domu polskim jednając nowych zwolenników ideałom Towarzystwa Szkoły Ludowej i pomnażając „grosz na szkoły ludowe“, które Towarzystwo to zakłada i utrzymuje.

Cały dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na cele oświatowe T. S. L.

— **Kradzież na poczcie.** Według przeprowadzonego śledztwa zachodzi przypuszczenie, że sprawca ukrył się w bramie, i został tam po zamknięciu lokalu. Do kradzieży już się przygotował gdyż pozostawił dwie niedopalone świece a przy otwarciu biurek posługiwał się piłką, dłutem i nożycami. Przy otwarciu kasy złamał kluczyk, co mu uniemożliwiło zrabowanie pieniędzy, których tam było zresztą tylko 80 koron. Sprawca zabrał marek pocztowych za 205 koron i 62 koron gotówką, a w tem za 15 koron zupełnie nowych dwuhalerzówek i za 17 koron takichże jednohalerzówek. Oprócz tego zabrał jeszcze lusterko i grzebyk damski. Złodzieja dotychczas nie ujęto.

Pokazuje się że filje pocztowe nie są dostatecznie zabezpieczone, kiedy opryszek mógł przy pomocy zwykłych narzędzi pootwierać szuflady, w których jest przechowywaną gotówka, a tylko własna niezręczność nie pozwoliła mu dostać się do kasy.

— **Stałe kierownictwo dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego** w miejsce radcy dworu p Antoniego Jaegermanna, który przeszedł na emeryturę, poruczył p. namiestnik staroście p. Gustawowi Brücknerowi. Pan Brückner od długiego lat szeregu pracuje w dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego i jest z tym działem dokładnie obznajmiony, a powierzenie mu obecnie stałego kierownictwa jest dlań wymownem uznaniem

Nowy Sącz. (Echa wyborcze.) Dnia 21 bm. odbyła się przed tutejszym trybunałem orzekającym karnym pod przewodnictwem radcy p. Pawłowskiego rozprawa o nadużycia wyborcze przeciw tutejszemu kolejarzowi Sebastyanowi Kwaśniewskiemu lat 60 liczącemu. Sprawa miała się następująco: Dnia 31 maja przy ściślejszych wyborach do Rady państwa między kandydatami drem Germanem, a p. Kaczanowskim, oskarżony Kwaśniewski po oddaniu swego głosu udał się do innej sekcyi z legitymacyą Franciszka Michalika i usiłował oddać za niego kartę głosowania, na której wypisane było nazwisko socyalisty Kaczanowskiego. Michalik bowiem wyjechał przed wyborami z Nowego Sącza, a agitatorzy socyalistyczni dowiedziawszy się o tem wyłudzili od jego żony kartę legitymacyjną wraz z kartą głosowania. Kwaśniewski przyłapanym został na oszustwie, gdyż komisarz wyborczy oddał go policyi. Trybunał uznał Kwaśniewskiego winnym i skazał go na 3 dni aresztu bez zamiany na grzywnę, na poniesienie kosztów procesu i utratę prawa wyborczego na 6 lat.

— **Horodenka.** Dnia 20 bm. o godzinie 4-ej popołudniu zmarła w kilku godzinach 25 letnia Barbara Kindarczuk na przedmieściu „Kotykówka“ zamieszkała, wśród symptomów towarzyszących cholerze. Stugębna fama rzecz całą rozdmuchała do niebywałych rozmiarów. Lekarz miejski również nie mógł wydać stanowczego orzeczenia co do przyczyn śmierci, fizyk przeto powiatowy w asystencyi lekarza miejskiego przeprowadził sekcyę zwłok, której rezultatem było skonstatowanie przekrwienia mózgowego jako jedynej przyczyny śmierci. Zmarłą bez dalszych badań pochowano. Należy podnieść z uznaniem energię lekarza powiatowego który szkoły nasze zamknął na dalszy 14 dniowy termin z powodu niegasnącej epidemii szkarlatyny, tyfusu i innych chorób. Prosimy również p. fizyka o zarządzenie przeprowadzenia rewizyi sanitarnych w podwórcach domów, które są jednym śmietnikiem będącym w głównej mierze rozsadnikiem chorób nagminnie panujących.

Na korespondenta „Gł. Nar.“ panuje w niektórych sferach naszego partykularza oburzenie z powodu poruszenia w formie korespondencyi niedomagań naszej administracyi gminnej, braków w łonie straży pożarnej, przypomnienia Wydziałowi powiatowemu potrzeby wdrożenia akcyi w sprawie klęsk elementarnych, którymi powiat został nawiedzony. „Odmówiono mu nietylko znajomości poruszonych spraw, lecz nad to zarzucono niestosowność zajmowania się tego rodzaju rzeczami. Widocznie ta część inteligencyi naszej, którą ubodło poruszenie kwestyi żywotnych, obchodzących każdego z obywateli miasta nie zdaje sobie dokładnie sprawy z tego, iż krytyka wszędzie i zawsze jest potrzebną.

Walne zgromadzenie T. S. L. odbyło się d. 20 bm. w sali Sokoła.

Towarzystwo pomocy przemysłowej zajęło się organizacyą spółki akcyjnej w kierunku założenia fabryki dachówek cementowych. Czy na to potrzeba aż spółki akcyjnej? o ile mi wiadomo Wydział krajowy przeznaczył dość znaczny fundusz na zasiłek dla gmin a nawet osób prywatnych na założenie fabryki dachówek,

czy nikt się nie zgłaszał do Wydziału powiatowego z prośbą o pośrednictwo w tej sprawie, a może tylko cała sprawa naszym zwyczajem spoczywa w pyle zapomnienia?

— **Unieważnienie wyborów w Łodzi.** Jak donoszą pisma warsz. kom. gubernjalna unieważniła prawybory w III okręgu m. Łodzi, który decyduje o wyborze posła narodowo-demokratycznego dr. Brząda. Unieważnienie to świadczy, że władze rosyjskie nie chcą dopuścić do wyboru dr Brząda na posła i wolą kandydata żydowsko-socjalistycznego.

— **Stan zdrowia w. ks. toskańskiego**, ojca p. Toselli i p. Leopolda Wölflinga, jest bardzo groźny. Lekarze obawiają się katastrofy.

— **Dr. Władysław Nehring**, profesor filologji słowiańskiej na uniwersytecie wrocławskim, przeszedł z powodu podeszłego wieku (77 lat) na emeryturę.

Z sali sądowej.

Sprzeniewierzenie w Tow. prawnej ochrony podatników.

Bolesław Zieliński 30 lat liczący, dr. praw były koncypient dyrekcji skarbu stawał dziś przed trybunałem orzekającym sądu krajowego karnego pod przewodnictwem radcy d-ra Trzaskowskiego, oskarżony o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia. Zieliński jako kierownik biura Tow. prawnej ochrony podatników popełnił liczne sprzeniewierzenia na szkodę instytucji i stron. Pobierał on różne kwoty od stron których wcale nie wciągał do księgi. Czyniąc zakupy, nie wypłacał należności, nie płacił pensji służbie, i t. p. Jako przewodniczący Koła T. S. L. im. Asnyka przywłaszczył sobie różne kwoty będące własnością koła w ogólnej kwocie 682 koron. Sprzeniewierzył kwotę 120 koron, które otrzymał od Tow. Rolniczego jako subwencję dla T. O. L. Nadto prowadził oszukańcze manipulacje przy prolongatach wekslowych, przyczem kilka osób naraził na dotkliwe straty.

Rozprawa trwała krótko, główni świadkowie nie stawili się wcale, oskarżony odpowiadał tak cicho, że prócz trybunału nikt go nie słyszał. Obrońcy nie było. Prokurator zadowolnił się formułą, że obstaje przy oskarżeniu.

Trybunał przyjmując winę Zielińskiego jako udowodnioną skazał go na 4 miesiące więzienia zwykłego. Zieliński wyrok przyjął. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora radca sądu krajowego p. Obtułowicz.

Telegramy.

Stan zdrowia cesarza.

Wiedeń. O stanie zdrowia cesarza dowiaduje się Biuro Korespodencyjne, że polepszenie trwa dalej a objawy kataryczne zmiejszyły się.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów, oświadczył prez. Weiskirchner, że po wczorajszem posiedzeniu pos. Sternberg pokazywał w sali karykaturę pos. Schumayera. Takie postępowanie nie odpowiada godności Izby. Walka polityczna z karykaturami lub bez nich, może mieć miejsce po za Izbą; tu ludy wysłały swych posłów do pracy poważnej i rzeczowej. (Oklaski). Z tego powodu prezydent zmuszony jest wyrazić swoje ubolewanie. (Oklaski, protesty).

Wśród zgłoszonych interpelacji, znajduje się int. pos. Breitera z powodu aresztowania 4-ch żołnierzy w Przemyślu za to, że zjawili się u generała, mającego inspekcję i druga int. tegoż posła o wyborcze nadużycia urzędowe starosty w Sanoku.

Następnie prezydent udziela głosu pos. Hlibowickiemu i wzywa go, aby uzasadniając swój wniosek nagły, (o zerwanie wspólności z Węgrami) trzymał się ściśle ram uzasadniania nagłości.

Pos. Hlibowicki zabiera głos i ubolewa na wstępie, że nie wolno mu mówić w jęz. rosyjskim. Następnie obszernie krytykuje ugodę ze stanowiska prawno-państwowego i ekonomicznego.

Wiedeń. W Izbie posłów po Hlibowickim i Baksie zamknięto dyskusyę. Jako mowca jeneralny przemawia pos. Markow. Rozpoczął on przemówienie w języku rosyjskim. Posłowie ruscy poczęli mu przerywać. Pos. Staruch woła: on mówi po rosyjsku! Radykali czescy stając po stronie Markowa wznosili rozmaite wykrzykniki. Dalszą część swej mowy wygłosił Markow w języku niemieckim, oświadczając się za zerwaniem wspólności z Węgrami oraz przed stawiając niekorzyści ugody.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń. Na konferencyi przełożonych klubów wskazał br. Beck na konieczność załatwienia ustaw ugodowych i zwrócił się do zebranych z prośbą, aby umożliwili najrychlejsze rozpoczęcie pierwszego czytania przedłożeń ugodowych.

Pos. Breiter oświadczył gotowość cofnięcia swego wniosku nagłego po stosownem oświadczeniu w Izbie.

Obecnie jest nadzieja, że po załatwieniu wniosków nagłych stojących w dyskusyi będzie mogło być rozpoczętem pierwsze czytanie ugody.

Słychać, że poseł Kramarz zabierał także głos na konferencyi i zastrzegł się przeciw temu jakoby był za obstrukcyą.

Przed trzecią Dumą.

Petersburg. Wczoraj wieczorem polski komitet przedwyborczy postanowił uchwalić, za kim Polacy mają głosować. Biorąc pod uwagę, że Polacy w Petersburgu jeszcze dawniej w zasadzie postanowili głosować za opozycją i że ze wszystkich frakcji opozycyjnych stronnictwo kadetów może w Dumie ujawnić najracjonalniejszą opozycję, następnie z uwagi, że stronnictwa lewicy w Petersburgu rozdrobniły się, głosując na trzy listy, komitet polski przedwyborczy jednomyślnie zadecydował oddać głosy na kandydatów kadeckich Rodiczewa, Kolubakina i Milukowa. W sobotę odbędzie się zebranie przedwyborcze polskie, na którem propagowana będzie uchwała komitetu,

Czeskie przesilenie.

Wiedeń. „Slav. Corresp." donosi: Na dzisiejszem posiedzeniu klubu czeskiego oświadczyli ministrowie Forzt i Pacak, że postanowili podać się do dymisji.

Rozbicie się parowca.

Simrishamn, (Szwecja.) Parowiec rosyjski „Lituania", wiozący kilkaset podróżnych z Libawy do Rotterdamu, osiadł na mieliźnie. Na morzu panuje mgła. Parowiec komunikuje się z Kopenhagą za pomocą telegrafu bez drutu.

Simrishamn. Na parowcu „Lituania" znajduje się 795-u podróżnych. Dno parowca jest przebite. Woda wtargnęła do wnętrza i zalała je do wysokości 14 stóp. Z Kopenhagi wysłano na pomoc „Lituanii" 4 parowce, a wtej liczbie parowiec ratunkowy „Neptun".

Przesilenie w Persyi.

Teheran. Wczoraj szach przyjął na posłuchaniu prezesa medżylisu i podpisał dekret o dymisji gabinetu. Nowy gabinet nie utworzył się jeszcze. Z Szyrazu donoszą o zaburzeniach poważnych, z okręgu zaś Malair i z miasta Zendiżan o czynnem znieważaniu gubernatorów tamtejszych.

Z Sejmu finladzkiego.

Helsingfors. Komisja konstytucyjna Sejmu finladzkiego uchwaliła deklarację, że wydanie 20 miljonów z finladzkich Kas państwowych na cele państwowe rosyjskie nie sprzeciwia się konstytucji, że jednakże potrzebnem jest konstytucyjne załatwienie kwestji wojskowej. Ustawa w tym duchu ma być wniesioną.

Wybuch.

Tobolsk. W zarządzie policyjnym w Iszimie przy odbieraniu broni nastąpił wybuch. Trzy osoby zabite, pięć ranionych śmiertelnie, dwie lekko. Pomiędzy ranionymi są urzędnicy zarządu policyjnego.

Trzęsienie ziemi.

Messyna. W Messynie, Regiadi Calabria oraz innych miejscowościach Włoch południowych dało się wczoraj odczuć trzęsienie ziemi.

Wiadomości z Petersburga.

Petersburg. Car przyjął wczoraj w Peterhofie na przesłuchaniu ambasadora angielskiego. Minister dworu br. Frederix wyjechał za granicę. Prace około naprawy okrętu „Standard" będą niebawem ukończone. Za dni 14 wypłynie „Standard" z Kronsztadu poczem dokonane będą reperacje wewnątrz okrętu. Do marca roku p. naprawa „Standardu" ma być gotową.

Zamach na pociąg.

Orzeł. Szczegóły napaści na pociąg osobowy są następujące:

Na stacji Karaczew siadło do pociągu 6-u bandytów. W umówionem miejscu, zatrzymali oni hamulcami pociąg i zaczęli strzelać wraz z oczekującymi na nich towarzyszami, których było około 15. Przy pomocy bomby rozbito wagon II. klasy, który stanął w płomieniach. W wagonie tym płatnicy zakładów Malcewskich wieźli 60.000 rbl.

Wybuch zabił 2 podróżnych, 1 zranił, oraz 2 dozorców z fabryki Malcewskiej. Pieniądze ocalały.

Pożar ugaszono. Konna policja aresztowała dwóch bandytów, w pociągu znaleziono jeszcze pięciu. Na torze znaleziono nabitą bombę. Jadący w pociągu wicegubernator i dyrektor zakładów Malcewskich ocaleli. Na wszystkie strony rozesłano konną pogoń.

Wielkie bankructwo w Ameryce.

Nowy Jork. Knickerböcker Trust, wielki tutejszy bank depozytowy, zawiesił wypłaty.

Akcje banku stały do niedawna na 1100 dolarów, przy normalnej cenie 100 dol.

Podobno wybitni kapitaliści, chcą przyjść z pomocą bankowi.

Nowy Jork. Władze nadzorcze dla banków zamknęły filię banku „Knickerböcker et Comp.", która dopiero po dokonanej rewizji ma być na nowo otwartą.

Wskutek tego powstał run deponentów na trust Comp. East America, który trwał przez cały dzień wczorajszy. Towarzystwa zaspokajają dotąd wszystkie żądania.

Kierujący finansiści starają się przyjść z pomocą targowi pieniężnemu, celem powstrzymania paniki. W Pittsburgu postanowiono giełdę zamknąć, aż nastąpią spokojne stosunki.

Starszy kontrolor finansów w Waszyngtonie oświadcza publicznie, że sytuacja finansowa Ameryki jest dobrą i nie ma żadnego powodu do obaw.

Panika spowodowaną została niekorzystną sytuacją kilku domów bankowych, które zbankrutowały z powodu nieszczęśliwych operacji.

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego